

Cholesterol – lekarstwa, które podtrzymują chorobę

Szanowny Czytelniku,

system medyczno-farmaceutyczny chce wmówić społeczeństwu, że cholesterol jest główną przyczyną zawałów oraz incydentów naczyniowo-mózgowych (udarów mózgu). To nieprawda! Po co więc takie opowieści? Z prostej przyczyny – aby sprzedać więcej statyn, czyli lekarstw przeciw cholesterolowi. We Francji jedna osoba na trzy powyżej 45 roku życia (czyli osiem milionów ludzi!), zażywa statyny. Kosztuje to francuski system ubezpieczeń społecznych fortunę (miliard euro rocznie). A sprzedaż statyn od 10 lat ciągle rośnie.

W Polsce podwyższony poziom cholesterolu ma 18 milionów dorosłych Polaków¹.

Jednak to, czego sprytnie firmy farmaceutyczne, nam nie mówią, to fakt, iż cholesterol wcale nie jest taką trucizną. Osoby zażywające statyny narażają swoje życie na niebezpieczeństwo, ponieważ lekom tym towarzyszy długa lista skutków ubocznych – takich jak upośledzenie funkcjonowania układu krwionośnego, zagrożenie utratą pamięci oraz zmiany w wątrobie. Tymczasem badania opublikowane w „American Heart Journal” (w styczniu 2009 r.), podczas których przebadano 137 000 pacjentów przyjętych do szpitali w Stanach Zjednoczonych z zawałem serca, pokazały, iż blisko 75% z nich miało „normalny” poziom cholesterolu.

Konspiracja podtrzymująca Twoją chorobę

Dlaczego ani lekarze, ani szpitale, ani firmy farmaceutyczne nie chcą powiedzieć prawdy na temat statyn? Dlaczego nie chcą, abyś Ty, Szanowny Czytelniku, wiedział, że lek, który powoduje obniżenie poziomu cholesterolu, ma tak wiele skutków ubocznych, i że nie chroni wcale przed chorobami serca?

Otóż jest kilka powodów.

Z jednej strony, tysiące ważnych kardiologów i jeszcze ważniejszych profesorów medycyny musiałyby publicznie przyznać się po trzydziestu latach do błędu, a to, wierzcie mi, nie jest łatwe... Obecnie każda osoba krytykująca obowiązującą powszechnie teorię na temat statyn jest z miejsca uznawana za heretyka niespełna rozumu. Niedawno wydana we Francji niezwykła książka kardiologa Michela de Lorgerila na temat naturalnych sposobów zapobiegania zawałom serca, została całkowicie pominięta przez prasę. Zrobiono to tylko i wyłącznie dlatego, że głosiła ona teorie zbyt przeszkadzające światu medycyny. Michel de Lorgeril jest badaczem CNRS (Centre national de la recherche scientifique) i napisał setki artykułów do największych magazynów naukowych. Jego książka zawiera wszystkie informacje najistotniejsze dla nowego kierunku badań, jak również niezliczoną ilość porad zdrowotnych dla osób, które martwią się o swoje serce i tętnice. Biorąc pod uwagę, przydatność tych informacji dla milionów chorych, milczenie mediów jest niewytłumaczalne.

Z drugiej strony, medycyna stała się, niestety, wielką machiną do zarabiania pieniędzy. A więc, jeżeli nie brałbyś lekarstw... samodzielnie leczyłbyś choroby lub skutecznie im zapobiegał... żadna z tych firm nie zarobiłaby ani złotówki.

Suplementy, o których nikt Ci nie powie

Pośród niepożądanych skutków ubocznych statyn jednym z najbardziej zgubnych jest to, że Twój organizm jest w znaczący sposób pozbawiany ze swoich zapasów koenzymu Q10 (CoQ10). Najwięcej CoQ10 znajduje się w mitochondriach, które z kolei są mikroskopijnymi centrami energetycznymi wytwarzającymi energię w Twoich komórkach. Szczególnie dużo mitochondriów występuje w komórkach mięśnia sercowego.

A czemu to takie ważne? Ponieważ najważniejszym mięśniem w Twoim organizmie, którego potrzebujesz, jest oczywiście Twoje serce.

CoQ10 jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania komórek mięśniowych Twojego serca.

Udawanie troski o Twoje serce, a jednocześnie zmniejszanie Twojego zapasu CoQ10 można porównać do sytuacji, w której fałszywy mechanik samochodowy, obiecując najlepsze osiągi, psuje Ci silnik w aucie lub wylewa za Twoimi plecami paliwo ze zbiornika!

Jeśli zażywasz leki obniżające Twój poziom CoQ10, a dzieje się tak w przypadku większości leków przeciw cholesterolowi, to koniecznie musisz uzupełniać dietę o suplementy zawierające ten koenzym.

To niedopuszczalne, że tak mało lekarzy informuje o tym swoich pacjentów!

Cholesterol jest dobry dla zdrowia

Cholesterol jest bardzo często oczerniany przez naukowców i lekarzy. W rzeczywistości niski poziom cholesterolu wiąże się z problemami zdrowotnymi, zwłaszcza z wylewem krwi do mózgu (udarem). Niski poziom cholesterolu zwiększa także ryzyko zachorowania na raka.

Związek pomiędzy zagrożeniem nowotworowym i cholesterolem został potwierdzony przez badania naukowe, i jest on na tyle znaczący, iż radość z niskiego poziomu cholesterolu należy uznać za absurd i niebezpieczeństwo oraz zaprzestać diety złożonej z niskotłuszczowych dań oraz leków. Niektórzy naukowcy próbowali dowodzić, że związek pomiędzy niskim cholesterolem a podwyższoną śmiertelnością jest skutkiem „odwróconej przyczynowości”, inaczej mówiąc to ciężkie choroby, takie jak rak, miałyby powodować niski poziom cholesterolu, a nie odwrotnie (hipoteza Iribarrena).

Teza ta została jednak odrzucona po wielu badaniach, które prowadzono przez długie lata (19 i 20 lat) na osobach o niskim poziomie cholesterolu².

Potrzebujesz cholesterolu, by mieć właściwy poziom witaminy D

Być może bardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem związku pomiędzy cholesterolem a rakiem jest fakt, iż rzeczony cholesterol zawiera witaminę D; jest ona w zasadzie cholesterolem, który pod wpływem promieni słonecznych ulega przemianom chemicznym.

Jest to z kolei ważne, ponieważ witamina D odgrywa kluczową rolę w dojrzewaniu i różnicowaniu się komórek. Chroniczny niedobór tego elementu w organizmie może przyczynić się do rozpadu lub degeneracji komórek, co w efekcie powoduje guzy nowotworowe.

Innym wskaźnikiem potwierdzającym, iż brak cholesterolu może wywoływać nowotwór, jest czteroletnie badanie, które wykazało, że mieszanka dwóch leków przeciw cholesterolowym, czyli Simvastatinum i Ezetimibum, wiąże się ze zwiększonym ryzykiem nowotworowym. Po trzech próbach, podczas których stosowano wyżej wymienioną mieszankę, ryzyko śmierci na skutek nowotworu wzrosło o 45%. Ale wynik ten został odrzucony przez naukowców, którzy, o dziwo, uznali go za „przypadkowy”.

Warto zwrócić uwagę na raport na temat cholesterolu, który został niedawno opublikowany w języku polskim w naszym nowym cyklu Dossier Naturalnych Terapii. Wedle mojej wiedzy jest to najlepsze opracowanie tego tematu, dodatkowo napisane w sposób przystępny i zrozumiały.

Możesz otrzymać ten naprawdę obszerny i wyczerpujący raport na temat cholesterolu w prezencie, jeśli zaprenumerujesz raporty Dossier Naturalnych Terapii. Aby dowiedzieć się więcej o Dossier Naturalnych Terapii, [kliknij tutaj](#).

Życzę zdrowia!

Jean-Marc Dupuis

Źródła:

1. Ogólnopolskie Badanie Rozpowszechnienia Czynn timerzyka Chorób Układu Krążenia NATPOL 2011

2. Alawi A, et al., Statins, Low-Density Lipoprotein Cholesterol, and Risk of Cancer, „Journal of the American College of Cardiologists” 2008;52(14):1141-7.

- Yang X, et al., Independent associations between low-density lipoprotein cholesterol and cancer among patients with type 2 diabetes mellitus, „Canadian Medical Association Journal” 2008;179(5):427-437.

- Schatzkin A, et al., Serum cholesterol and cancer in the NHANES I epidemiologic followup study, „National Health and Nutrition Examination Survey”, Lancet 1987;2:298-301.

- Rossebo AB, et al., Intensive lipid lowering with simvastatin and ezetimibe in aortic stenosis, „N Engl J Med.”, 2008;359(13):1343-56

- Peto R, et al., Analyses of cancer data from three ezetimibe trials, „N Engl J Med.”, 2008;359(13):1357-66.